

Gazety „Samorząd” i „Głos” wraz z Gazetą rolniczą wychodzą na prenumera-
cję dwa tygodnie, także każ-
dy Niedzieli jedno z tych
pism rak prenumeratorów dochodzi

Przedpłać wynosi:

Caloczennie z przesyłką po-
stową 5 zł. — et.
Półrocznie „ 2 „ 50 „
Czwietnierz „ 1 „ 30 „
We Lwowie bez przesyłki:
Caloczennie 4 zł. —
Półrocznie „ 2 „ —
Czwietnierz „ 1 „ —

W Niemczech kwartalnie
3 mkr., w innych krajach 5 fr.
Pojedynczy numer 10 et.
z przesyłką 12 et.

Redakcja i Administracja
„Samorząd” i „Głos”
w Lwowie, Rynek L. 2.
i pismo.

Od Administracji.

Powinno już się rozpaść
sowa cięciwca prenumeratora, który nusi-
si w bezczelności nadłożono ulotki i przesyłki
prenumeratora. Z ukontentem bowiem kwarta-
lnym rak stanowiąc regulować swój nakład.
Dlatego tak wesołonie nie nadano przedpłaty
rak z doręczającą załatwić, się strzyżym już
dalejzych gazet.

Nowi prenumeratorowie mogą każeć
swój występować. Poproszenie ogłaszać
od Nowego Roku mógł być bezczelność być nad-
stane. Komplet gazety „Samorząd” i „Głos”
i 1882. kasyjacje z przesyłką postową tylko 1 zł.

O agitacji kalendarzowej.

W bieżącym tygodniu gazety ruskie
wszelkich odcieni, a za niemi i polskie dzien-
niki podniosły sprawę zrównania kalendarza
z tego z nowym w kraju naszym. Nie my-
ślimy tutaj wcale prowadzić polemiki w
ochronie tego lub owego kalendarza, chociaż
przynajmniej stanowienie się należy w leg-
ny sposób udało się zrównać święta obrząd-
ku łacińskiego i greckiego, oświecili z te-
go obywatela Galicji nieznośnie korzystać
pod względem ekonomicznym. Faktem jest
umiejtnie niedowolnym, że kalendarz sta-
rzy czyli jak go głosić „ruski” zowią, za-
pewniał się w tym czasie, że pogotowywać
zapiska Gregoriana kalendarza nowy przysły
napisał niemal oświecone narody świata.
Ale z drugiej strony winniśmy się liczyć z
tak okolicznością, że do używanego przez
ciężkością w Galicji kalendarza pewnie
stronictwo ruskie przywiązanie wielką wagę
dla odróżnienia religijnego i narodowości-
owego. Znamy zaś budźdów do porzucenia
kalendarza swego — nie mamy ani prawa,
ani nie powinniśmy tego z wielu względów
czynić.

Agitacja za zniesieniem kalendarza ju-
lińskiego rozpoczął na wielką skalę dopie-
ro po Nowym Roku s. Stojalowski, proboszcz
z Kulkowie, i za pośrednictwem wy-
dawnictwa przez siebie pismek ludowych p. t.
„Wiem, że” zaszczepił rozszalałą dykowan-
kę w języku ruskim do Cesarza, a także
w porozumieniu z Ojcem św. ustano-
wił dla cerkwi uciełkiej w Galicji kalendarz
nowy czyli gregoriański. Niewspółnie w
państwie konstytucyjnym dozwolona została
wszelka agitacja, byle w należytnym tonie i
bez użycia przymusowych środków była po-

PRIMA APRILIS.

Pan Kryspin był poeciwcem, jakim
masto dziś na świecie, a że żona mu już daw-
no umarła, nie było komu tak daleko ko-
rzystać z jego poeciwości. W połączeniu z
niezwykłym rozstrzelaniem, spowodowanym
ciężkością kombinacyj literacyjnych, do pa-
ni Kryspin stawił ciagle na loteryi i nigdy
nie nie wygrwał) przypiełała poeciwość ta
jego cokolwiek za fantastyczne rozmiary.
Miał pan Kryspin prawdziwe córke i to na
wydaniu, lecz pania Prudenca niktyle że
nie korzystała z obfytu rozstrzelania ojca,
ale owszem jak mogła pokrywała ojcowskie
wady, to w miaręmiemmi tym, że mogła to
przekazać w zamęgiu.

Nie wiemy, czyli to prawda, ale pania
Prudenca zwykła była mawiać, iż miała
kilka dobrych party i mogła być dawno
wyjść zamąż, gdyby nie ojciec. Że mogła
dawno była wstąpić w stan małżeński, i my
potwierdzamy, bo by w wieku coko-
wiek podjęła się kombinacji literacyjnej, nie
przeszkadzało mówić, że zaczęła rok ożma-
nia, ułubierać się w różowe, niebieskie a w
świąt Bogiego Ciała w białe sukienki, by
dlańwój nigdy nie wierzyć mężystwom — ba-
łanitom.

Jedyny wyjątek z kawałków stanowił

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE I EKONOMICZNO-HANDLOWE.

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Wawiecze: 8. Niedziela: 7. bolesł NEM, Dyonizy (g. t. Małczyński); 9. Poniedziałek: Maryi Eg., Deme-
tryusza, (Izabela); 10. Wtorek: Eschila, Mochłajski (Marka); 11. Środa: Leona W. Ulyka, (Joanna Lis); 12. Czwartek:
Juliusza pp., Alferyusza (Ipaia ep.); 13. Piątek: Justyny mg., (Idy); 14. Sobota: Waleryana (Izta pr.)
Pierwsza kwadra dnia 14. o godz. 10. min. 23. rano.

wadzoną. Mimo to agitacja kalendarzowa za-
niepokoić się nadzwyczaj świętojanki siły
w „Narodowym domu” „Ruskiej Radzie”
„Staropolski” itd. Dla zapewnienia mi agitacy-
ji w tej sprawie, deputacja Rusinów
wielokrotnie udala się do s. kłuspa-sufnaga
Sembratowicza i niejako wymusiła na nim
wydanie kurendy do duchowieństwa i na-
czelników, ażeby ono niktyle nie podpisywało
zmiankowanej petycji do Cesarza, ale z
kaszyni nawet występowało przeciwko jej
treści. Krot ten uważamy zarówno za nie-
stosowny, jak i podległy w obecnej chwili
agitacji przeciw kalendarzowi staremu.

Nie byłobyśmy o tej drażliwej kwestyi
nawet wspomnieli, gdyby nie nadzysiężenie
agitatorów za i przeciw kalendarzowi uni-
ekniemu, którzy sięgnęli aż do Instytutu au-
tonomicznego, i z nich robią narzędzia agitacy-
jne. Niektóre biura Wydziałów powiatow-
ych (np. w Jarosławiu) stanęły na ciele
agitacji przeciw zaliczaniu podpisów na raczo-
mno podaniu, — wiele znów Rad gminnych
po watach rozprawia o kalendarzu jakoby o
przedmiocie, należącym do obrad gminnych.
Do czego to doprowadzi? Czybys to było
jeszcze większe nienawistne plemię i
wynajdowię wspólnotywały. Według naszo-
go zapatrywania popołonim w tej sprawie
kalendarzowy trybły zjadłszy 12 agitator-
ów zamiast odwołać się do Synodu
duchownego, udają się do władzy świeckiej,
2) agitatorowie niewieleświeci używają ku
swemu celowi instytutu autonomicznego, które
powinny goić a nie drażnić bliźni społecz-
nosc, a 3) wybrali najniestosowniejszy
do podobnej agitacji czas przed zbliżającym
się trybły wyborami, z czego skorzystał mogą
przewrócić indywiduum do podniecenia hasła
wyborczego przeciw autonomii i Polakom.
Kalendarz radzimy zanikać na teraz agitacji
kalendarzowej, — osobliwie jednak zastrzeż-
my musimy przeciw użyciu Wydziałów po-
wiatowych i Rad gminnych jako pośredni-
czych lub działających organów w tej spr-
awie. *Caveant consules...*

Instytucje autonomiczne bez władzy wykonawczej.

Samorząd taki jest niepełnym, jeżeli
ogranicza się tylko do gmin miejscowych
resztę zaś czynności administracyjnych
powierza organom rządowym. Tej wady
uniknęło nasze ustawodawstwo, stawiając
pod gminny kraj za Reprezentacją swoją

ś, Sejmem, a między gminą a krajem Re-
prezentację powiatową, jako pośrednią or-
ganą samorządu. Zadanie tych wyższych
organów autonomicznych jest podwójne: 1) nad-
zorować i pilnować w wykonaniu własnego
zakresu działania, 2) załatwiać samostnie
sprawy wspólne powiatów. Niestety ustawa
nie uposażyła tych wyższych organów samo-
rządu takim zaobem środkami, aby swobo-
dnie i bez przeszkód zadaniom swoim mo-
gły podołać.

Przypatrzmy się np. temu podwójnemu
zakresowi działania wyższych czynników
samorządu i Nadzór Reprezentacji powiatow-
ej nad gminami objawia się w zażwierdnie-
niu przez Radę pow. niektórych ważniejszych
nawałk gminnych, w prawie wetaowania w
budżet gminy należyteści, które gmina nieśięć
jest obowiązana a do budżetu nie watawim,
w prawie rozstrzygnięcia rekursów od uchwał
Rad gm., i we władzy dyscyplinarniej nad
Zwierzchnością gminną. Władza ta wzmo-
cniła została i skróceniem się środków (przez
ustawę z d. 17. czerwca 1874. t. j. §. 103. t. g.), które zdają się być wystar-
czające, bo przez pomniejszenie środków przy-
musowych przeciw gminom mogły powstać
takie nasek na gminy, że nikt nie chciałby
przyjąć posady w Radzie i Zwierzchności g-
m. i tu spotykamy się z jednym ze złych
wyników działania władz rządowych i auto-
nomicznych, gdyż Starostwo i Reprezentacja
powiatowa, w nader zbliżonych do siebie
przedmiotach mogą przysłać gminom spę-
nie sprzeczne rozkazy, i rozwinąć cały apa-
rat środków przymusowych, z czego powstać
może samet orzeczeń i wykonanie kar nie-
słusznych, a gmina, obciążana poleceniami
różnych niezawisłych od siebie władz, które
się między sobą nie porozumiewają, nie
może zadośćuczynić równocześnie wymaga-
niom sprzecznym władz wyższych.

Mniej skuteczne są środki przymu-
sowe Wydziału krajowego przeciw nieposła-
stwu Reprezentacyom powiatowym, bo §. 48. ust. o Rep. pow. upoważnia Wydział
krajowy w wykonaniu prawa nadzoru do
użycia stosownych środków zaradczych, ale
bliziej tych środków nie wskazuje ani okre-
dla. Skuteczniejsze środki przymusowe
daje Reprezentacyom pow. przybył im wie-
dzieć wskazane, o ile zbyt ciężko się zdarza,
iż takowe nie wykonywują poleceń krajow-
ej Władzy autonomicznej, i o ile Repre-
zentacja pow. w hierarchicznym porządku
władz tylko Wydziałowi krajowemu ulegają,
który znów w swych pracach na ich współ-

działaniu i skutecznej pomocy polegać mus.

Pomijając ten punkt władzy, zarzut
o nieodpowiedniej władzy wykonawczej kie-
rujemy głównie przeciw odmówieniu egze-
kucyj wyższym organom samorządu w ich
własnych sprawach gospodarczych, mianow-
icie Radom powiatowym i Wydziałowi kra-
jowemu. Te czynności autonomii tak długo
tylko mogą funkcjonować prawidłowo, do-
póki ich uchwały i rozporządzenia na do-
browolne liczyć mogą wykonanie, a ponie-
aż to się rzadko zdarza, zwyciężenie Re-
prezentacyi pow. udawać się musi do Staro-
stwa z wymuszeniem swych zarządów. Staro-
stwo zaś wcale nie jest powołane do za-
żwierdzenia bezwarunkowo zadośćuczynić, owszem
może poddać uchwałę Reprezentacji pow.
po rozbiór, i wykonania odmówić i to bez
względów na czas, kiedy odmowne postano-
wienie zapadło. Tak więc wyższe organa
samorządu w przeprowadzaniu swych zadań
zależne są poniekąd od łaski i wladz rząd-
owych administracyjnych.

To postanowienie teobnie nieofeślają prze-
ciw wyrażeniu władzom autonomicznym, cieni-
dłom i tak dalej, że w rzeczywistości, jak
miejscu daleko zasob ludu inteligentnych, po-
siadających, mając wale skuteczne środki wyko-
nawcze przymusowe. Polega ono na tym my-
śle, wyobrażeniu, jakoby władze samorzą-
dowe były tylko władzami gospodarczymi, ja-
koby uposażenie trybke środkami przymu-
sowymi ułatwiał w eszenkwalich władzy
państwa. Te postanowienia wyjątkowe, idm-
hardziej winny być uchylone i ustąpić miej-
sca innym, dającym władzę wykonawczą or-
ganom samorządu, o ile w innych krajach
autayckich, a mianowicie na Bukowinie
(§. 67. ust. o Rep. pow. z dnia 12/III. 1869),
i w Tyrolu (§. 42. ust. o Rep. pow. z d.
29/III. 1868) Reprezentacyom powiatowym
przynależała ta władza wykonawcza słowami:
„Celem wykonania praw, rozporządzeń, jak
nieinnych tryb orzeczeń i rozporządzeń, mogą
których Wydział powiatowy poszczególnym
gminom, korporacyom lub osobom w spr-
wach własnego zakresu działania, na mocy
istniejących ustaw nakładać świadczenia po-
nieżne lub inne, aldy Wydziałowi powiatow-
owemu te same prawa, które Władzom rząd-
owym zostały przyznane, z wyjątkiem, że
30. kwietnia 1854. r. i 96. d. u. p.
§. 2, 3, i 6. Przytęm Rada powiatowa ma po-
stąpić sobie samostnie bez współdziałania
władzy politycznej, jeżeli jednak siły roz-
porządzone nie starczyły, ma się udać o
udzielenie asystencyi do Władzy politycznej.

szkania panu Prudeney, by się cęmp-
dział oświadczyć o jej rolę

Po pierwszych słowach przywitania
przystąpił zaraz do formalnych oświadczeń.
Słowa wynurzenia miłosnego wywołały w
poważnej panie Pulchery najprędz prześciera-
cia potem biecia serca, wnet aldy wyraz
nie dowierzania wystąpił na obliźnie panu
Prudeney i zerkł onem, w którym przebiega
się zupłała powrońb obliźnia

Myślał pan, że będe na tyle łatwo-
wianą i uwierzę Panu. Ochoz mnie Pan
o śmiech wystawia, oświadczać na „Prima Apri-
lis”, aby potem powiedzieć, że to na żart.
O nie takie ja ograniczona, jak się Panu zda-
ło.

Znów zaczął pan Wawryncie przywo-
dzać najnormalne argumenta, lecz najnieś-
cznego nie objawił, bo jakże to panie tak
wrgę oświadczyć, że sięgają dla majątku bierz-
te? Rozspazony chciał już wyjść, gdy wła-
śnie zdyszanyp wpał pan Kryspin, wołając
radośnie:

„Prudzi, dziecko moje, wygrałem, wy-
grałem i rozłożył plik banknotów na stole,
z wzdrywając się na przepiękność do pana Wawry-
ncy, na nęć się na niego i pan w pierwej
chwili nie chciał zwyciężyć!

„Prudzi, dziecko moje, wygrałem, wy-
grałem i rozłożył plik banknotów na stole,
z wzdrywając się na przepiękność do pana Wawry-
ncy, na nęć się na niego i pan w pierwej
chwili nie chciał zwyciężyć!

„Prudzi, dziecko moje, wygrałem, wy-
grałem i rozłożył plik banknotów na stole,
z wzdrywając się na przepiękność do pana Wawry-
ncy, na nęć się na niego i pan w pierwej
chwili nie chciał zwyciężyć!

„Prudzi, dziecko moje, wygrałem, wy-
grałem i rozłożył plik banknotów na stole,
z wzdrywając się na przepiękność do pana Wawry-
ncy, na nęć się na niego i pan w pierwej
chwili nie chciał zwyciężyć!

„Prudzi, dziecko moje, wygrałem, wy-
grałem i rozłożył plik banknotów na stole,
z wzdrywając się na przepiękność do pana Wawry-
ncy, na nęć się na niego i pan w pierwej
chwili nie chciał zwyciężyć!

„Prudzi, dziecko moje, wygrałem, wy-
grałem i rozłożył plik banknotów na stole,
z wzdrywając się na przepiękność do pana Wawry-
ncy, na nęć się na niego i pan w pierwej
chwili nie chciał zwyciężyć!

Udziały oprocentowują się od dnia

